

## Muzeum przedhistoryczne w Warszawie.

Chociaż Warszawa w ostatnich czasach ogromnie wzrosła i stała się największym z miast polskich, mimo to nie może się poszczycić tak wspa-

lenie gościny jego ukochanym zbiorom, przyczem opowiedział w krótkości historię ich powstania. Na zakończenie wygłosił gorącą mowę w imieniu miłośników nauki p. Z. Weyberg, mineralog, dziękując zacnemu ofiarodawcy za przyczynienie się



Muzeum przedhistoryczne w Warszawie: Zbiory Erazma Majewskiego, pomieszczone w dolnej sali pałacu sztuki.

niałymi zabytkami starożytności i zbiorami naukowymi, jak „polskie Ateny“ — nasz stary Kraków. Z biegiem czasu, dzięki głównie prywatnej ofiarności, daje się jednak widzieć postęp w tym kierunku, to też każde usiłowanie w tym względzie, wita społeczeństwo z radością i popiera wedle sił i możliwości.

do otwarcia tego nowego przybytku wiedzy naukowej.

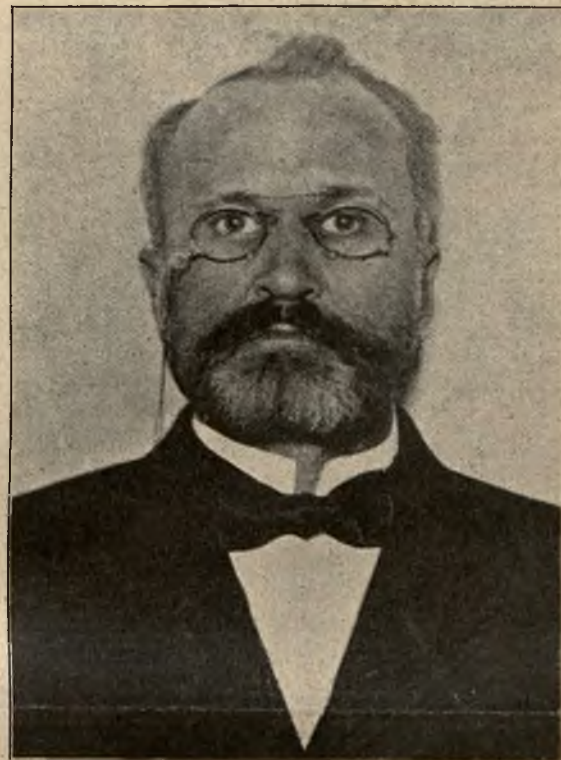
Wykopaliska umieszczono w jednym z dolnych salonów pałacu sztuki. Ułożono je systematycznie według wskazań chronologicznych w bardzo estetycznych gablotach. Całość, jak widać z załączonego zdjęcia fotograficznego, przedstawia się nader imponująco.

## Zagadkowa śmierć żandarma.

Ciężką i odpowiedzialną jest służba żandarma, mającego czuwać nad bezpieczeństwem społeczeństwa. Za swą ciężką pracę nie spotyka uznania, za najmniejsze przekroczenie regulaminu służbowego czeka go surowa kara, a na starość ma jedną tylko zazwyczaj pamiątkę w postaci reumatyzmu, jakiego się w służbie nabawił. Nieraz czeka go i niespodziewana zupełnie śmierć, jak to mieliśmy przykład na zagadkowym zgonie wachmistrza Kuryło.

W nocy z 24 na 25 września spostrzegł maszynista pociągu Nr. 181 na przestrzeni między Przemysłem a Żurawicą leżące obok toru kolejowego jakieś zwłoki. Zatrzymano pociąg, a przy bliższym oglądnięciu skonstatowano, że są to zwłoki wachmistrza żandarmerii w pełnym rynsztunku służbowym. O ratunku nie było już mowy, zwłoki były zupełnie zimne. Czaszka nieszczęśliwego była załamana, na twarzy i głowie znaleziono prócz tego kilka ran. Co było powodem śmierci żandarma, dotąd nie stwierdzono, choć na miejsce zjechały dwie komisje, wojskowa i sądowo-lekarska. Zwłoki odstawiono do Przemysła.

Skonstatowano tylko, że krytycznej nocy przyaresztował Kuryło niejakiego Michała Marszałka z Żurawicy, podejrzanego o kradzież. Badany Marszałek oświadczył, że wachmistrz odprowadził go aż pod Przemysł i tu go następnie puścił wolno, sam zaś powrócił do Żurawicy. Wedle innej wersji zatrzymał Kuryło Marszałka przez pół godziny na posterunku, poczem go uwolnił, a sam udał się w stronę Przemysła. Jak dotąd, śledztwo nie wy-



Ucieczka obłąkanego: Zbiegły z Steinhof Józef Serafin vel Ilnicki.

kazało nic konkretnego i przyczyna śmierci Kuryły pozostała niezbadaną. Są więc dwie alternatywy: albo żandarm, idąc torem kolejowym, uległ wypadkowi w postaci najechania z tyłu przez pociąg, co jest mniej prawdopodobne, albo też, co zdaje się być pewniejszym, padł ofiarą złoczyńców, a być może, że i ów Marszałek umaczał w tem ręce.



Zagadkowa śmierć żandarma: Zamordowany wachmistrz śp. Kuryło.

W dniu 27 września br. otwarto w Warszawie w budynku Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych muzeum przedhistoryczne Erazma Majewskiego. Cenne zbiory archeologiczne uczonemu stały się własnością ogółu. Warszawa, tak uboga dotąd we wszelkiego rodzaju muzea, przez hojną ofiarę pana Majewskiego zyskuje jedną więcej podstawę do prac naukowych. Zbiór ten gromadził ofiarodawca długie lata wielkim nakładem pracy i kosztów.

Mowę inauguracyjną wygłosił prezes Towarzystwa zachęty sztuk pięknych p. J. Herman, a następnie p. Ksawery Chamiel w rzeczowym wykładzie wyjaśnił znaczenie naukowe bogatych wykopalisk. Przemawiał także sam ofiarodawca pan Erazm Majewski, dziękując Towarzystwu za udzie-



Zagadkowa śmierć żandarma: Mieszana komisja cywilno-wojskowa na miejscu wypadku.